

(II Romanista - P.Torri) Szaleństwo. Steven Nzonzi stawia swoje warunki, aby odejść z Romy. Powtarzamy, szaleństwo. Bowiem Francuz przybył w te strony jako mistrz świata, ale zrobił wszystko inne niż udowodnienie tego na boisku, bohaterem sezonu, którego określenie rozczarującym jest komplementem. To kolejne potwierdzenie tego, że gracze i ich agenci mają w garści rynek, bez ich zgody lub sprzeciwu klub nie może zrobić niczego. Byłoby dobrym by kluby znalazły formuły obronne, aby uniknąć znajdowania się w rękach ich piłkarzy. Co byłoby przydatne w przypadku Nzonziego.

Wczoraj interweniował jego agent (i ojciec), który dobrze pomyślał by ogłosić światu, że gracz nie ruszy się na zasadzie wypożyczenia, ale tylko na zasadzie transferu definitywnego i o ile ci, którzy go zechcą, przedstawią przekonujący projekt. Roma byłaby szczęśliwa gdyby pojawił się klub, który będzie gotowy zapłacić żądane 20 euro za kartę, niezbędne, aby nie ryzykować straty kapitałowej, biorąc pod uwagę, że rok temu zapłaciła 26,4 mln euro do kasy (jego) Sevilli by zagwarantować sobie usługi Francuza. I Roma byłaby jeszcze bardziej szczęśliwa gdyby ten sam klub przyjął dodatkowe trzy lata kontraktu za 3,5 mln euro netto plus premie, rzecz, którą tata Nzonziego wciąż świętuje. Problemem jest to, że na tych warunkach, na ten moment nikt się nie pojawił. Mówiło się o Lyonie, ale prawdopodobnie kierownictwo klubu, gdy tylko dotknęło liczb, wolało obrać inne drogi. Jedyną możliwością, jaką można sobie wyobrazić, jest Premier League, w nadziei, że stanie się to szybko, gdyż w Anglii mercato zamyka się 7 sierpnia.

Dzeko i Gonalons

Nie porusza się nawet liść na wietrze, przynajmniej oficjalnie. Obydwa kluby nadal negocjują, ale wydaje się, że nie jest łatwo znaleźć porozumienie, które zadowoli Romę, która wydaje się nie chcieć schodzić poniżej żądania 18 mln euro. W ostatnich dniach, wśród zwierzeń i pogłosek na temat sprawy, pojawiło się niewiele. Ostatnią jest to, że Inter, poza 12-13 zaoferowanymi milionami, powiedział Romie, że może anulować 15% należnych procent z przyszłej sprzedaży Zaniolo, które klub Nerazzurich zatrzymał sobie dwanaście miesięcy temu przy wymianie na Nainggolana. Poprosiliśmy o potwierdzenie agenta, który śledzi negocjacje z bliska. Odpowiedź jest jednoznaczna: *"To absolutne kłamstwo"*.

Gonalons jest kolejnym "na wypowiedzeniu" w zespole Giallorossich. Ma relatywnie niski koszt karty (dwa lata temu zapłacono za niego 5 mln euro), ale ma też wysoki kontrakt na kolejne dwa sezony i ponadto ma za sobą wypożyczenie do Sevilli, gdzie był praktycznie przez cały sezon widzem, gdyż był ofiarą dwóch poważnych kontuzji. Lyon byłby gotowy przyjąć go ponownie, ale rozwód z prezydentem Aulasem nie był spokojny. Alternatywą jest zainteresowanie Marsylii, oczywiście jeśli w tych stronach uda się pożegnać Kevina Strootmana. W środku pola jako gracz na wylocie został oznaczony też Coric. Sprzedaż jest ciężka, bardziej prawdopodobne jest wypożyczenie, ale nie przed rozmową między stronami po tym jak Fonseca oceni go w tych tygodniach zgrupowania.

Autor: abruzzi